

Człowiek po to ma wolność, by o sobie decydować

1 marca 2024

Aktywista miejski z fundacji Bezpieczna Polska Jan Śpiewak i wiceprezes partii Wolnościowcy oraz członek Konfederacji Dobromir Sośnierz starli się w programie „Newsroom” WP. Od rozmowy nad ewentualnym ograniczeniem sprzedaży alkoholu w stolicy przeszli do legalizacji heroiny.

„Sośnierz właśnie powiedział, że frakcja wolnościowa Konfederacji chce legalizacji heroiny, która powinna być tak samo dostępna co alkohol. Wolnościowcy jak zwykle po stronie trzymania ludzi za mordy przez korpo i uzależnienia” – napisał w swoich mediach społecznościowych Jan Śpiewak, udostępniając zdjęcie ze studia WP.

Obaj politycy, lewicowiec i wolnościowiec, starli się ze sobą w programie „Newsroom”. Punktem wyjścia do ich rozmowy o heroinie, były słowa Rafała Trzaskowskiego, który stwierdził, że „będą konsultacje w sprawie zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie”.

Dobromir Sośnierz oczywiście nie zgadza się na wprowadzanie jakichkolwiek ograniczeń. Liberalna postawa wiceprezesa Wolnościowców nie spodobała się Śpiewakowi.

„Poseł Dobromir Sośnierz rozumie wolność jak małe dziecko,” – mówił aktywista miejski. „Chce zalegalizować heroinę i sprzedawać ją jak alkohol 24 godziny na dobę na każdym rogu. Wolność w przypadku Konfederacji to jest zamordyzm, to prawo do rozpijania Polaków, to wolność korporacji, które trzymają Polaków za mordę, wolność osób, które nadużywają alkoholu. To także wolność, która pozwala na wszczywanie burd i zakłócanie spokoju. Wolność Konfederacji zaczyna się tam, gdzie kończy wolność innych. Na tym polega dojrzałość, by rozumieć, że nie wolno ograniczać wolności innych osób. Doprowadziliśmy do

tęgo, że alkohol jest najbardziej dostępnym produktem spożywczym, choć jest to narkotyk. Łatwiej w Polsce kupić wódkę niż chleb czy pieluszki. Dlatego trzeba ograniczyć sprzedaż alkoholu, nie mówię o całkowitym ograniczeniu, ale o tym, by ludzie, którzy kupują alkohol, robili to świadomie. Kto kupuje alkohol? Osoby uzależnione i pijane. I trzeba zadbać o to, by się bardziej nie staczały” – dodał.

Sośnierz odpowiedział lewicowcowi, wyjaśniając, na czym polega prawdziwa wolność. „To pan Śpiewak a nie korporacje chce ludzi trzymać za mordę. Chce być właścicielem niewolników, bo oni mają pracować na „białe kołnierzyki”, na pana Śpiewaka, a nie niszczyć sobie zdrowie. To jest totalna hipokryzja” – stwierdził. „Człowiek po to ma wolność, by o sobie decydować. Jak chce o siebie dbać, zadba o siebie, jak nie chce, nie zadba, nic panu do tego. Osoby, które zakłócają spokój, powinny zostać ukarane i nie ma tu pobłażania. Ludzie naruszają prawo niezależnie od tego, czy coś spożywają, czy nie. Nie możemy stawiać się w roli nadzorcy i mówić ludziom, co mają robić. Wszystkim chcemy zakazać, bo garstka zachowuje się źle. To jest prewencja generalna, którą lubi lewica: zakażmy wszystkim wszystkiego” – dodał wolnościowiec.

Na podstawie: WP.pl

Źródło: NCzas.info